

Sygn. akt I ACa 642/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Kłos
Sędziowie:	SSA Alicja Myszkowska SSO del. Elżbieta Zalewska - Statuch (spraw.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. B. (1) i A. U.**

przeciwko **E. K.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 4 marca 2013r. sygn. akt I C 525/12

1. oddala apelację,

2. zasądza od powodów I. B. (1) i A. U. na rzecz pozwanej E. K. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. Akt I ACa 642/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa I. B. (1) i A. U. przeciwko E. K. o ochronę dóbr osobistych oddalił powództwo i obciążył powodów obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których w zakresie objętym zarzutami apelacyjnymi wynika, że w czerwcu 2010 r. został przeprowadzony konkurs na stanowisko dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w K.. Do

konkursu stanął ówczesny dyrektor Liceum powód A. U. i pozwana E. K.. Konkurs ten wygrała E. K.. Jeszcze w czerwcu 2010 r. pozwana uzgodniła wstępnie z powodem A. U., iż do końca jego kadencji, to jest do 31 sierpnia 2010 r. nie będzie on zatrudniał nowych nauczycieli, a kwestie przejścia obowiązków dyrektora przez pozwaną zostaną ustalone około 15 sierpnia 2010 r. Po czerwcu 2010 r. nauczyciele pracujący w tej szkole podzielili się na dwa obozy, jeden popierający dotychczasowego dyrektora - powoda A. U. oraz drugi, popierający pozwaną E. K.. Nauczyciele popierający powoda A. U. utworzyli koło (...) na terenie szkoły. Jedno ze spotkań pozwanej z powodem miało miejsce w połowie sierpnia 2010 r. W rozmowie z powodem, pozwana dowiedziała się, że chce on zatrudnić nowych nauczycieli oraz uzyskała potwierdzenie, że powódka I. B. (1) jako wicedyrektor szkoły będzie układała plan lekcji na nowy rok szkolny zaczynający się od września 2010 r. Ani powód - jako dyrektor szkoły, ani pozwana, jako osoba, która tę funkcję miała przejąć od 1 września 2010 r. nie uzgodnili sposobu przejścia szkoły przez nowego dyrektora. Nie byli w stanie porozumieć i żadna ze stron nie występowała z inicjatywą w tym zakresie.

Pozwana E. K. zwróciła się do Naczelnika Wydziału (...) w Urzędzie Miasta K. o pomoc w przejściu szkoły. Pierwszy raz w charakterze nowego dyrektora szkoły pozwana została przedstawiona przez Wiceprezydenta Miasta na Radzie Pedagogicznej w dniu 30 sierpnia 2010 r., a w dniu 31 sierpnia 2010 r. uzyskała nominację na stanowisko dyrektora szkoły.

Pozwana E. K. obawiała się, że może się spotkać z „zaskoczeniem” przy przejmowaniu obowiązków i w związku z tym przygotowywała własny plan lekcji. Korzystała przy tym z programu komputerowego, który po jej prośbach został jej udostępniony przez powódkę I. B. (1). Powódka I. B. (1) do 30 sierpnia 2010 r. przygotowała plan lekcji na nowy rok szkolny. W tym planie nie uwzględniła jeszcze własnej rezygnacji z funkcji wicedyrektora szkoły. Plan ten został przyjęty na Radzie Pedagogicznej w dniu 30 sierpnia 2010 r. Powódka I. B. (1) nie wykazała własnej inicjatywy w skontaktowaniu się z pozwaną E. K., jako dyrektorem szkoły. Na początku wakacji letnich nie doszło do rozmowy stron z uwagi na złe samopoczucie powódki. Pozwana stwierdziła, że w takim razie będą rozmawiać we wrześniu. Później powódka wyjechała na wakacje. Wróciła pod koniec sierpnia.

W dniu 31 sierpnia 2010 r. około godz. 13-14 powódka I. B. (1) złożyła rezygnację z funkcji wicedyrektora szkoły. Rezygnacja ta została przyjęta przez powoda A. U.. Decyzję o rezygnacji z funkcji I. B. (1) podjęła w dniu jej złożenia. Nie rozmawiała na ten temat z pozwaną. Powołanie na stanowisko wicedyrektora szkoły było bezterminowe i nie wiązało się z okresem kadencji dyrektora A. U..

W dniu 30 sierpnia 2010 roku powódka uprzedziła księgową o rezygnacji i uzyskała informację, że musi zdać kartę z podpisem elektronicznym. Powódka uczyniła to w dniu złożenia rezygnacji. Okoliczność ta była istotną, gdyż wynagrodzenie nauczycieli zatrudnionych w szkole jest wypłacane z góry, pierwszego każdego miesiąca na konta bankowe pracowników. Przelewy są dokonywane przez szkołę, w ramach tzw. M.. Autoryzacja przelewów wynagrodzenia była dokonywana w 2010 r. poprzez karty z podpisem elektronicznym, które posiadał dyrektor, wicedyrektor i księgowa. Do autoryzacji przelewu konieczne było użycie dwóch podpisów elektronicznych. Wyprodukowanie nowej karty na wniosek użytkownika zajmuje od 3 do 5 dni roboczych. W związku z rezygnacją z funkcji wicedyrektora dnia 1 września 2010 r. wygasło uprawnienie powódki I. B. (1) do korzystania z usług bankowości elektronicznej. Z kolei karta z podpisem elektronicznym powoda A. U. utraciła ważność z dniem 31 sierpnia 2010 r. Przelewy wynagrodzeń za wrzesień 2010 r. miały być autoryzowane kartami księgowej i wicedyrektora. W dniu 30 sierpnia 2010 r. księgowa wróciła zdenerwowana z rozmowy z powódką i powiedziała swej współpracownicy B. M., iż powódka odmówiła użyczenia karty z podpisem elektronicznym do wykonania przelewów wynagrodzeń za miesiąc wrzesień 2010 r. Tę sytuację księgowa przedstawiła pozwanej w rozmowie telefonicznej. W dniu 30 sierpnia 2010 r. pozwana pojechała do banku obsługującego przelewy wynagrodzeń i uzyskała - wyjątkowo - zgodę na potwierdzenie przelewów wynagrodzeń za miesiąc wrzesień tylko kartą księgowej.

Po objęciu przez pozwaną funkcji dyrektora szkoły atmosfera i stosunki pomiędzy pracującymi tam nauczycielami stopniowo się pogarszały. W szkole istnieją obecnie dwie grupy - jedna popierająca pozwaną i druga, kwestionująca jej decyzje i zarządzenia, do której należą powodowie. Skutkiem istniejącego konfliktu jest wzajemne przedstawianie skarg i wniosków dyscyplinarnych. Szkoła była także kontrolowana przez Państwową Inspekcję Pracy.

W październiku 2011 r. konflikt istniejący w I Liceum został przedstawiony w gazecie (...) oraz na stronie internetowej Zarządu Regionu (...)(...). W treści tych publikacji przedstawiona została teza, że w szkole mogą występować zjawiska, które mają znamiona długotrwałego dręczenia pracowników przez przełożonego, co pozwala domniemywać, że w szkole występuje mobbing.

Informacje o mobbingu w I Liceum w K. uległy rozpowszechnieniu. Do Urzędu Miasta wpływały w tej sprawie skargi. E. R. Naczelnik tygodnika „(...) K.” - uznała publikacje o mobbingu za bardzo krytyczne wobec pozwanej, pozbawiające jej możliwości obrony przed zarzutami. Redakcja tygodnika postanowiła podjąć temat. Po zebraniu informacji powstał zgodę na artykuł „(...)” autorstwa E. B. (1).

Informacje i cytaty zawarte w treści artykułu pochodziły od nauczycieli I Liceum, popierających pozwaną jako dyrektora, jak i jej niechętnych. E. B. (1) skontaktowała się z pozwaną, nakłaniając ją do udzielenia wypowiedzi do przygotowywanego artykułu. Pozwana początkowo odmówiła, twierdząc, że takie publikacje szkodzą dobremu imieniu szkoły. E. B. (1) przed napisaniem artykułu nie spotkała się osobiście z pozwaną. Telefonowała do niej, nagrywając treść rozmów, o czym nie poinformowała pozwanej. Pozwana była przekonana, że te rozmowy prowadzą dopiero do umówienia terminu na wywiad. Nie wiedziała, że jej wypowiedzi zostaną użyte w treści artykułu.

E. B. (1) była dobrze zorientowana w problemach szkoły. Zadawała pytania, na które pozwana udzielała odpowiedzi twierdzących lub przeczących. Treść artykułu zaskoczyła również pozwaną. Nie wszystkie słowa zamieszczone w artykule jako jej wypowiedzi faktycznie od niej pochodziły. Odpowiedzi pozwanej udzielane w trakcie rozmów E. B. (2) były krótkie, emocjonalne. Tymczasem w treści publikacji znajdują się wypowiedzi płynne, pełne zdania.

Artykuł „(...)” został opublikowany w tygodniku „(...) K.” z dnia 26 października 2011 r. W dniu publikacji artykułu - rano, do budynku szkoły wszedł nieznany mężczyzna, który na stolikach przy szatni położył od kilku do kilkunastu egzemplarzy tygodnika „(...) K.” z przedmiotowym artykułem. Uczniowie zabrali wszystkie egzemplarze. Wejście tego mężczyzny z gazetami widziała woźna J. K., która o tym nie zawiadomiła pozwanej jako dyrektora szkoły.

O treści artykułu pozwana dowiedziała się około południa. Wcześniej nikt z pracowników szkoły nie poinformował jej o wniesieniu gazety na teren szkoły. W tym dniu była przeprowadzana w szkole kontrola Państwowej Inspekcji Pracy.

Informacja zawarta w treści artykułu o odwołaniu powódki I. B. (1) z funkcji wicedyrektora I Liceum była wynikiem pomyłki autorki E. B. (1). Inspiratorem powstania artykułu „(...)” nie była pozwana E. K..

1/1/ dniu 19 grudnia 2011 r. odbyło się klasyfikacyjne posiedzenie Rady Pedagogicznej. W ramach wolnych wniosków powodowie I. B. (2) i A. U. odczytali swoje oświadczenia dotyczące treści artykułu „(...)”, odnoszące się do stwierdzeń zawartych w artykule. Po ukazaniu się artykułu „(...)” atmosfera w Liceum pomiędzy pracownikami stała się jeszcze gorsza. Współpracownicy pisali na siebie anonimy, zapanowała atmosfera niechęci i zawiści. Zaczęto składać na siebie skargi w postępowaniu dyscyplinarnym do Prezydenta Miasta K., wytaczane są sprawy w sądzie.

W dniu 24 kwietnia 2012 r., na skutek zawiadomienia (...) przy I Liceum Ogólnokształcącego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla nauczycieli przy Wojewodzie (...) wniósł o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do pozwanej, która została obwiniona o to, że uchybiła godności zawodu nauczyciela, obowiązkom rzetelnego realizowania funkcji dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej na powierzonym stanowisku, polegającej na pomówieniu nauczycieli p zachowania, które nie miały miejsca, a które poniżały ich w opinii publicznej, rażące naruszenie obowiązku sprawowania opieki nad uczniami i wychowania, poprzez rozpowszechnianie na terenie szkoły egzemplarzy gazety „(...) K.”, nakłanianiu uczniów do zeznawania przeciw nauczycielowi, upublicznianie informacji na temat stanu zdrowia nauczycieli, antydatowanie pisma, bezzasadne udzielenie kary porządkowej, nieprawidłowości w zwoływaniu posiedzeń rady pedagogiczne, powołanie do życia „sądów koleżeńskich”. Postępowanie zostało wszczęte i orzeczeniem z dnia 5 września 2012 r. Komisji Dyscyplinarna uznała pozwaną za niewinną.

Powódka I. B. (1) odebrała treść artykułu „(...)” jako szkalującą, zawierającą nieprawdziwe treści, nigdy nie sprostowane. W odczuciu powódki artykuł spowodował nieprzyjemną atmosferę w pracy. Gdy jest w pokoju

nauczycielskim wielu nauczycieli nie przychodzi, milkną wypowiedzi. Osoby ze środowiska powódki pytały ją, czy to co jest napisane w treści artykułu jest prawdą. Powódka czuła się upokorzona treścią artykułu. Za naruszające dobra osobiste powódka wskazała stwierdzenie, że działała prymitywnie, że pozwana musiała ją później odwołać, że prosiła o użyczenie karty, czemu powódka odmówiła. Treść artykułu nie miała wpływu na pracę powódki z uczniami. Po ukazaniu się przedmiotowego artykułu powódka jest znerwicowana, ma kłopoty z krążeniem.

Powód A. U. odebrał treść artykułu jako zarzut popełnienia nadużyć finansowych, bo tolerował nieprzeprowadzanie lekcji i późniejsze wpisy o ich przeprowadzeniu. Na skutek publikacji artykułu osłabły kontakty powoda z osobami, z którymi wcześniej miał bliskie kontakty. Osłabły kontakty z innymi nauczycielami oraz dyrektorami innych placówek. Powód uważa, że treść artykułu uniemożliwia mu kandydowanie na dyrektora dowolnej placówki oświatowej, gdyż nie jest wiarygodny w kwestiach finansowych. Taki wniosek wysnuł z rozmowy z Prezydentem Miasta K., który dawał wiarę treściom artykułu. Powód nie startował od ukazania się artykułu w żadnym konkursie na dyrektora placówki oświatowej.

Po publikacji artykułu żadna z zainteresowanych osób nie zwróciła się do redakcji tygodnika o sprostowanie treści artykułu.

Pozwana w rozmowie z E. B. (1) nie poruszała tematu wpisów zajęć w dzienniku lekcyjnym. Jako dyrektor miała inną niż powód koncepcję organizacyjną szkoły. Chciała wprowadzić swoje zasady. Mówiła o wcześniejszych praktykach, które uważała za nieprawidłowe i chciała je zmienić. Nie były to wypowiedzi w kontekście dotyczącym powoda. Chodziło o nieprawidłowe praktyki odbywania zajęć lekcyjnych koleżanek z pracy pozwanej.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd uznał powództwo, oparte na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. za nieuzasadnione, gdyż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Sąd uznał, że powstanie artykułu nie nastąpiło z inicjatywy pozwanej. Autorka artykułu wykorzystwała rozmowy prowadzone z pozwaną na temat konfliktu w Liceum,

o którym wiedziała już z innych źródeł. Nagrywała te rozmowy nie uprzedzając o tym pozwanej i wykorzystwała jej wypowiedzi w treści artykułu, również nie uprzedzając o tym pozwanej, która była przekonana, że rozmowa będąca podstawą artykułu dopiero się odbędzie. Ponadto autorka artykułu przyznała, iż stwierdzenie o odwołaniu powódki z funkcji przez pozwaną jej omyłką autorki, a nie pozwanej. Dodatkowo Sąd uznał, że ta wypowiedź nie narusza dóbr osobistych powódki także z tego powodu, iż kwestia jej odwołania jest okolicznością przytoczoną przy okazji wypowiedzi dotyczącej karty z podpisem elektronicznym i ogólnego zarzutu dotyczącego utrudniania przejęcia szkoły przez pozwaną. W treści artykułu nie wskazano żadnych przyczyn odwołania powódki, mogących postawić ją w negatywnym świetle, a stwierdzenie zamieszczone w artykule jest wynikiem pomyłki

1 nierzetelności autora.

W odniesieniu do stwierdzeń dotyczących odmowy użyczenia karty do minibanku, Sąd zważył, iż zabrakło tu współdziałania powodów z pozwaną w zakresie sprawnego zdania obowiązków przez powoda i przejęcia obowiązków przez pozwaną. Już wówczas ujawnił się konflikt, który w dalszym okresie doprowadził do trudnej sytuacji pomiędzy pracownikami szkoły, dzieląc ich na dwa antagonistyczne obozy. Objawiło się to brakiem inicjatywy i komunikacji pomiędzy stronami w zakresie przejęcia obowiązków dyrektora a także w zakresie współpracy powódki z pozwaną, co spowodowało problemy z autoryzacją przelewów wynagrodzeń pracowników w dniu 1 września 2010 r., czy częściową dezaktualizacją planu lekcji

Wypowiedź pozwanej zawarta w treści artykułu miała miejsce po roku czasu od objęcia przez nią funkcji dyrektora w sytuacji, gdy konflikt pomiędzy stronami uległ szczególnemu nasileniu ze względu na wzajemne oskarżenia, wnioski dyscyplinarne, złą współpracę i atmosferę w pracy. Wypowiedź pozwanej z października 2011 r. była zatem obciążona narastającym konfliktem i podejmowanymi wcześniej przez powodów działaniami (skargami) wobec pozwanej. W tym

znaczeniu cytowaną w treści artykułu wypowiedź dotyczącą zdyskredytowania pozwanej przez powodów, zawierająca słowa „prymitywnie” została oceniona przez Sąd Okręgowy jako nienaruszająca dobra osobistego powódki.

Jeżeli chodzi o zakwestionowaną przez powodów wypowiedź pozwanej E. K. „ekipa U.”, jako określeniu pejoratywnym, Sąd zważył, iż o istnieniu w I Liceum w K. dwóch grup nauczycieli zeznawali świadkowie powołani przez obie strony, używając w swoich zeznaniach takiego właśnie określenia: „grupa”. Z tej przyczyny, określenie „grupa U.” nie jest określeniem pejoratywnym, lecz wskazującym właściwe kryterium przynależności do danej grupy osób i przesłanki konfliktu. Użycie zwrotu „ekipa” - jako grupy, zespołu ludzi nie stanowi w tym kontekście wypowiedzi naruszającej dobra osobiste powodów. W odniesieniu do powoda A. U.; takie stwierdzenie wskazuje na niego jako lidera grupy, a powódka I. B. (1) potwierdza sama przynależność do niej.

Powyższy wyrok powodowie zaskarżyli apelacją w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. treści art. 233§1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego prowadzącego do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią tegoż dowodowego, a polegające na: bezpodstawnym przyjęciu, że w czerwcu 2010r., tj po wygraniu przez pozwaną konkursu na dyrektora szkoły nauczyciele podzielili się na dwa obozy jeden popierający dotychczasowego dyrektora, drugi pozwaną albowiem ustalenie to stoi w sprzeczności z zeznaniami świadków A. C. i E. W., którym Sąd w tym zakresie dał wiarę oraz powoda A. U.,

- nieprawidłowym przyjęciu, że powódka I. B. (1) przygotowała plan lekcji na nowy rok szkolny nie uwzględniając własnej rezygnacji z funkcji wicedyrektora;
- odmowie przyznania wiary zeznaniom świadków E. W., T. K. i A. C. wobec uznania, że wiarygodne w tym zakresie są zeznania innego świadka J. K.,
- odmowie przyznania wiary zeznaniom świadków A. C. i D. U. ze względu na ich wewnętrzną sprzeczność i sprzeczność z zeznaniami pozwanej i świadka E. B. (1),
- przyjęciu, że informacja zawarta w treści artykułu o odwołaniu powódki z funkcji wicedyrektora szkoły była wynikiem pomyłki autorki E. B. (1), co stoi w sprzeczności z zeznaniami świadka E. B. (1) i dowodami, w postaci dokumentów na które powołuje się Sąd I instancji,
- przyjęciu, że pozwana w swojej rozmowie z E. B. (1) nie poruszała tematu wpisów zajęć w dzienniku lekcyjnym, podczas gdy co innego wynika z zeznań świadka B., które Sąd uznał za wiarygodne oraz z dokumentów znajdujących się na kartach 223-224 akt,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie zasady bezpośredniości postępowania dowodowego tj. treści art. 235 § 1 kpc w zw. z art. 233§1 kpc polegający na dokonaniu ustaleń w oparciu o zeznania powódki złożone w postępowaniu dyscyplinarnym o sygn akt KDN.5842.12.2012 na kartach 230-241, a nie w oparciu o zeznania powódki złożone w postępowaniu przed Sądem I instancji,
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 kc poprzez niewłaściwą interpretację i zastosowanie prowadzące do uznania, że pozwana swymi wypowiedziami nie naruszyła dóbr osobistych powodów oraz art. 24 kc poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa.

W konkluzji skarżący wniesli zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez uwzględnienie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz solidarnie od powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. stwierdzić należało, iż w zestawieniu ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym, twierdzenia powodów stanowiły jedynie niedopuszczalną polemikę z dokonaną przez Sąd oceną dowodów bez równoczesnego wykazania, by ocena ta była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała art. 233 § 1 k.p.c.

Należy przy tym podkreślić, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena zeznań należy do Sądu I instancji i nie ulega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624).

Skarżący nie zdolali podważyć wniosków, jakie wyciągnął Sąd I instancji w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody, ponieważ podnoszone przez nich zastrzeżenia co do bezpodstawnego przyjęcia, że „w czerwcu 2010 roku” nauczyciele podzielili się na dwa obozy wynika z nieuważnej lektury uzasadnienia. Sąd Okręgowy ustalił, że fakt ten nastąpił „po czerwcu 2010 roku” (uzasadnienie Sądu Okręgowego k. 200).

Podobnie nie może odnieść skutku zarzut, iż Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy przyjął, iż powódka przygotowała plan lekcji nie uwzględniając własnej rezygnacji z funkcji wicedyrektora. Wbrew zarzutom apelujących świadek P. J. nie była w stanie z całą pewnością powiedzieć, że w planie przedstawionym przez powódkę została uwzględniona jej rezygnacja ze stanowiska wicedyrektora szkoły, gdyż plan powódki został przedstawiony na Radzie Pedagogicznej w dniu 30 sierpnia 2010 roku a dopiero 31 sierpnia 2010 roku złożyła ona rezygnację z tej funkcji, (zeznania świadka P. J. k.

174). Natomiast twierdzenie powódki o przygotowaniu dwóch wersji planu lekcji nie zostało wsparte argumentacją wskazującą na logiczne podstawy takiego działania powódki, skoro plan przedstawiany był 30 sierpnia 2010 roku a o rezygnacji z funkcji wicedyrektora poinformowała pozwaną w rozmowie dopiero w dniu 31 sierpnia 2010 roku, gdyż dopiero w tej dacie podjęła decyzję o tej rezygnacji. Skarżąca nie wyjaśniła powodu przygotowywania w krótkim okresie czasu dwóch wersji planu, zwłaszcza że zaczęła go układać dopiero po powrocie z urlopu w sobotę pod koniec sierpnia a rok szkolny zaczynał się w środę, że robiła to na polecenie powoda, mimo iż miała wówczas wiedzę, iż także pozwana z panią J. przygotowywała plan lekcji (zeznania powódki k. 186v-187, k.187v). Także z zeznań powoda nie wynika, by powódka przygotowywała plan w dwóch wersjach, gdyż potwierdził on jedynie fakt sporządzenia planu, (zeznania powoda k. 189).

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby apelujący wykazali, że Sąd Okręgowy uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176), a temu apelujący nie sprostali, ograniczając się do przedstawienia własnej interpretacji zeznań świadków E. W., T. K., A. C., D. U. czy E. B. (1), polemizując z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony skarżącej o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok wziął pod uwagę całokształt zgromadzonego materiału dowodowego i dokonał jego analizy, wskazując jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logiczne, poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a ocena Sądu I instancji nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i jest prawidłowa.

Sąd nie uchybił art. 235 § 1 w sposób mający wpływ na wynik sprawy, gdyż zakres przeprowadzonego dowodu z dokumentów, wyszczególnionych w postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 18 lutego 2013 roku (protokół z rozprawy k. 193v-194), nie został zakwestionowany przez żadną ze stron. Ponadto dokumenty objęte postanowieniem dowodowym zostały odczytane w obecności stron i ich pełnomocników, a zatem Sąd Okręgowy umożliwił stronom ustosunkowanie się do zaliczenia tychże dokumentów i zeznań w poczet materiału dowodowego. W ocenie obecnych na rozprawie stron i ich pełnomocników materiał ten nie budził uzasadnionych wątpliwości co do ich mocy

dowodowej, skoro nikt nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc.

Ponadto co do zasady nie jest wyłączona możliwość zaliczenia w poczet materiału dowodowego w postępowaniu cywilnym dowodów zgromadzonych w innym postępowaniu. Sąd może bowiem oprzeć się na zeznaniach zawartych w aktach innej sprawy, jeżeli żadna ze stron nie zażąda powtórzenia tych dowodów, (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1966 r. I CR 364/65, Biul. SN 1966 r. nr. 7-8, poz. 99, z dnia 10 listopada 1966 r. II PK 269/66, NP 1967, nr 6, z dnia 13 marca 1969 r. II PR 13/69, nie publ., z dnia 28 września 1971 r. II CR 385/71, nie publ., z dnia 14 stycznia 1997 r. I CKN 42/96, OSNC 1997/5/62, z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 401/05, nie publ. oraz z dnia 12 maja 2006 r. V CSK 59/06, nie publ.).

Podobnie nie znalazł uznania zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, a to art. 23 kc przez niewłaściwe zastosowanie i art. 24 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie.

Naruszenie art. 23 kc polegać miało na uznaniu przez Sąd Okręgowy, że wypowiedzenie pod adresem powodów, że w sposób prymitywny chcieli zdyskredytować pozwaną i że używanie wobec powodów zwrotu „ekipa U.”, która w kontekście całego artykułu ma znaczenie pejoratywne, nie narusza ich dobrego imienia.

Przede wszystkim należy podkreślić za Sądem Okręgowym, iż ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (tak SN w wyroku z 5 kwietnia 2002 roku, II CKN 953/00 LEX 55098).

Uwadze powodów umyka także okoliczność, że do powstania roszczeń określonych w art. 24 § 1 k.c. niezbędne jest ustalenie dobra osobistego podlegającego ochronie, o którym mowa w art. 23 k.c., jego naruszenia i bezprawność działania sprawcy. Obowiązujące prawo nie chroni bowiem przed każdym, jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych. Z tego też powodu każdą wypowiedź, co do której podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych należy badać w kontekście sytuacyjnym i Sąd Okręgowy wskazał na taki kontekst. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena - przyjmująca, że działania pozwanej mieszczą się w ramach przysługujących jej praw podmiotowych i nie przekraczały dopuszczalnych ram, a więc nie były bezprawne - jest prawidłowa i należyście umotywowana.

Nie może być bowiem kwestionowane prawo pozwanej do posiadania własnej oceny zachowania powodów w sytuacji, gdy nie została uprzedzona przez dziennikarkę, iż jej wypowiedzi zostaną wykorzystane w materiale prasowym, który został sporządzony w sposób odbiegający od standardów, wynikających z przepisów prawa prasowego,

ponieważ to redakcje poszczególnych mediów ponoszą odpowiedzialność za treść konkretnych publikacji oraz ewentualny brak ich rzetelności, a pozwana nie miała wpływu na jego ostateczny kształt. Stąd pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za upublicznienie swej wypowiedzi, gdyż nie miała ona na celu stworzenia powszechnego, negatywnego wizerunku powodów u nieograniczonej liczby podmiotów.

Podobnie Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, iż określenie „ekipa U.” nie wykracza poza cel związany ze zdefiniowaniem przynależności osób popierających byłego lub aktualnego dyrektora Liceum a więc nie narusza dobra osobistego powodów w sensie obiektywnym, a tylko taka ocena może stanowić podstawę do domagania się ochrony związanej z naruszeniem dóbr osobistych / podobnie w tym przedmiocie Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13 marca 1997 roku, III CKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93

Z powołanych względów sformułowane przez skarżących zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 23 i 24 k.c. były chybione.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach procesu należnych pozwanej w postępowaniu przed sądem drugiej instancji Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1-2, § 11 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zm).